

Krzysztof Misiak

DEAN

Exotica Rosewood Supreme

Dzięki firmie FX Music mamy od niedawna na naszym rynku instrumenty, które oglądać mogliśmy tylko u Tych z za Wielkiej Wody. Doczekaliśmy się więc sytuacji, że Dean gości w naszym kraju. To świetnie, bo jest w czym wybierać. Widziałem kilka modeli i jest proszę państwa na czym oko i ucho przysłowiowo zawiesić.

Zresztą DEAN już od 26 lat pracuje na swoją markę i pozycję. Wśród tych, którzy "nieźle prezentują się z tymi instrumentami" znajdują się gwiazdy rocka (ZZ Top, Michael Angelo Batio, Dimebag z PANTERY), bluesa (LYNYRD SKYNYRD, Pat Travers, Rick Derringer) czy country (Sammy Kershaw, Terry Shelton od Billy Ray Cyrusa, MUNGO JERRY).

Właściwie dotarli do mnie dwa instrumenty, z czego drogą selekcji organoleptycznej wybrałem właśnie omawiany.

Ten drugi to była linia Artist CSE. Wizualnie piękny, czarny, robiący wrażenie jeżeli chodzi o wykonanie i komponenty, ale "przegrał z moją oczekiwaną wizją brzmienia". Miał zbyt dużo góry i środka. Brakowało mu tego fortepianowego dołu.

Nie trudno się więc domyśleć, iż Exotica RSE Supreme posiada te właściwości. Jest równie estetycznie wykonana, lecz w bardziej klasyczny, powściągliwy, naturalny sposób.

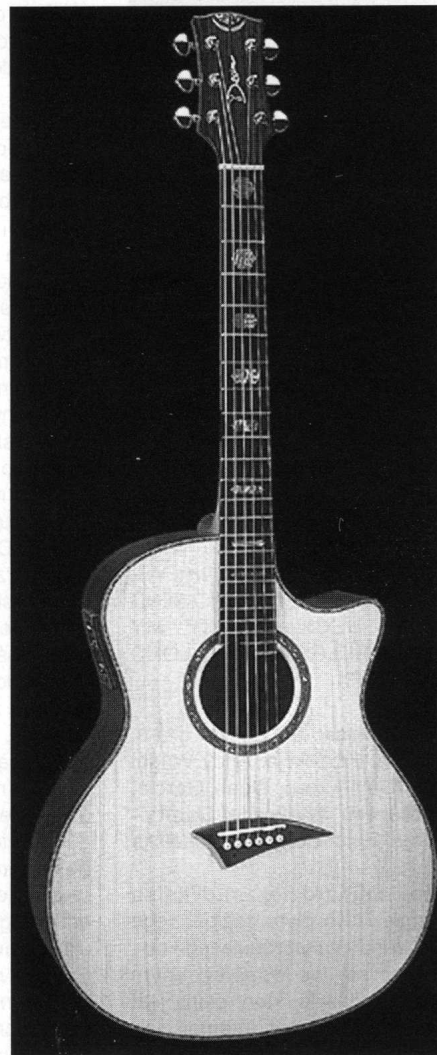
Użyte drewno: płyta wierzchnia (Solid Sitka Spruce Top), tył i boczki (rosewood). Skala instrumentu wynosi 25-1/4". Gryf mahoniowy o szerokości siodełka 1-3/4". Nowy ulepszony typ ozdobrowania. Binding na całości obwodu płyty wierzchniej i wokół otworu rezonansowego przypomina fakturę żółwiej kości (tortoise). Ten sam materiał zastosowano na markery heksagonalne wtopione w gryf. Łącznie instrument posiada 23 progi dzięki lekko wydłużonej jego dolnej części. Klucze ozdobne firmy Grover. Układ elektryczny firmy Fishman, model Classic 4.

Testowany instrument bez podłączenia go do wzmacniacza okazał się równo brzmieć we wszystkich rejestrach bez względu na dynamikę wydobywania dźwięku (uderzanie kostką w struny).

Po podłączeniu do wzmacniacza układ elektryczny przenosił "bardziej swoje" pasmo niż to akustyczne. Jednak czteropasmowa korekcja pozwalała na szeroką modyfikację w tej sferze.

Wykonanie jak i ogólny wygląd są bardzo interesujące. Nie ukrywam, iż chętnie widziałbym w swojej kolekcji taki instrument. Są jednak rzeczy, które można by ulepszyć. Przynajmniej zanim dotrą do ewentualnego testera. Jak na mój gust ta gitara jest odrobinę za ciężka. Można by również ją lepiej wyregulować (gryf i akcja strun). To gwarantuje lepszy strój, a ten argument to przecież podstawa.

Choć kiedy przyjrzałem się dokładnie, zauważyłem napis Made in Korea i to w zasadzie rozwiłało moje wątpliwości, co do paru rzeczy. To samo dotyczy się ceny, która ma nie tylko w tym aspekcie zainteresować kupnem. Ja jednak jestem dobrej myśli i opinii, gdyż zgodnie z logotypem DEANA, ta gitara doda ci skrzydeł!



Do testu dostarczył: FX-Music Group
ul. Kopernika 10/12, 42-200 Częstochowa
Tel./Fax 034/ 361 46 66